

Sygnatura akt: XVII Ka 68/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, w Wydziale XVII Karnym – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Sędziowie: SSO Agata Adamczewska

SWSO Wojciech Wierzbicki /spr./

Protokolant apl. adw. Kamil Szymczak

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r.

sprawy **J. C. (1)**

oskarżonej z art. 216 §1 k.k. i art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych

od wyroku Sądu Rejonowego w Śremie

z dnia 18 września 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 68/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania obciąża oskarżycieli prywatnych w zakresie objętym uiszczoną przez nich zryczałtowaną równowartością kosztów postępowania prywatno-skargowego, wymierzając nadto oskarżycielom prywatnym M. C. i M. Z. opłaty za drugą instancję w kwotach po 60 złotych.

Wojciech Wierzbicki Jarosław Komorowski Agata Adamczewska

Sygn. akt XVII Ka 68/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. sygn. akt II K 68/15 Sąd Rejonowy w Śremie uniewinnił J. C. (1) od popełnienia przestępstw z art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k., które według prywatnego aktu oskarżenia wniesionego przez M. C. i M. Z. miały polegać na tym, że:

- w dniu 21 sierpnia 2014 r. w ok. godz. 8:30 w Ś. przy Pl. (...) znieważyla M. Z. w jej obecności oraz publicznie poprzez kierowanie pod jej adresem słów powszechnie uznanych za obelżywe

- w dniu 21 sierpnia 2014 r. w ok. godz. 8:30 w Ś. przy Pl. (...) naruszyła nietykalność cielesną M. C. poprzez uderzenie go z otwartej dłoni w twarz, co skutkowało zaczerwienieniem i opuchlizną twarzy.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżycieli prywatnych.

Skarżący zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego – art. 33 pkt 2 k.r.o. w zw. z art. 34 k.r.o. poprzez jego wadliwe zastosowanie, art. 216 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że czyn J. C. (1) nie wypełnia znamion przestępstwa zniewagi, art. 217 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że czyn J. C. (1) nie wypełnia znamion

przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej, jak również naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, że wyjaśnienia oskarżonej i zeznania świadka J. P. (1) należy uznać za wiarygodne.

Na tej podstawie pełnomocnik oskarżycieli prywatnych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd poddał wszechstronnej analizie. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wyciągnął trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swój tok rozumowania i wyciągnięte wnioski Sąd wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. W żadnej mierze Sąd orzekający nie dopuścił się dowolności w ocenie materiału dowodowego, zaś odtworzony właściwie stan faktyczny prawidłowo zinterpretował pod względem prawnym.

Zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Sąd odwoławczy może orzec tylko w granicach zaskarżenia i tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Uprawnienie do orzekania tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym ma istotne znaczenie w rozpoznawanej sprawie. Apelacja pełnomocnika oskarżycieli prywatnych wniesiona na niekorzyść oskarżonej J. C. (1) zawierała bowiem zupełnie chybione, częściowo źle sformułowane zarzuty.

Obraza prawa materialnego zachodzi bowiem wtedy, gdy Sąd dokonał błędnej wykładni przepisu, zastosował nieodpowiedni przepis lub zastosował go w niewłaściwy sposób, zastosował dany przepis pomimo zakazu określonego rozstrzygnięcia albo nie zastosował normy, której stosowanie było obowiązkowe. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 1978 r. sygn. I KR 124/78 „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (OSN PG 1979, 3, 51), zatem „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1978 r. sygn. I KR 155/78, OSN KW 1979, 12, 233). Takich wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...) a nie obrazy prawa materialnego” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974 r. sygn. V KRN 212/74 OSN KW 1974, 12, 233). Jednak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wymaga należytego wykazania. Zarzut taki może zasługiwać na uwzględnienie tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut taki nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego – art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. poprzez ich niezastosowanie - z samego założenia były chybione. Sąd pierwszej instancji nie dokonał bowiem błędnej wykładni art. 216 § 1 k.k. ani art. 217 § 1 k.k. Prawidłowo zinterpretował powyższe przepisy prawa materialnego, czemu dał wyraz na karcie 10 i 11 uzasadnienia wyroku. Sąd nie przypisał oskarżonej J. C. (1) powyższych

przestępstw wyłącznie z tego powodu, że uznał, iż zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu wydarzeń z dnia 21 sierpnia 2014 r. z udziałem J. C. (1), M. C. i M. Z..

Oceny tej skarżący w żaden sposób nie zdołał podważyć. Zwłaszcza, że zarzut obrazy prawa procesowego – art. 7 k.p.k. oparł na tym, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznania świadka J. P. (2). Tymczasem lektura uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd w istotnej części – i to z bardzo konkretnych powodów – nie dał wiary zeznaniom oskarżycieli posiłkowych, wskazując przede wszystkim na brak ich potwierdzenia przez jedynych w pełni obiektywnych świadków – policjantów M. D. i B. H.. A zatem nie jest tak, że wyrok uniewinniający stanowi efekt błędnego uznania za wiarygodne wyjaśnień J. C. (1) i zeznań J. P. (2). Taka teza stoi w oczywistej sprzeczności z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd wskazał tam m.in., że „dla rozstrzygnięcia sprawy niewielkie znaczenie miały zeznania złożone przez J. P. (2)” (k. 9 uzas.), zaś odnośnie wyjaśnień oskarżonej „Sąd z uwagi na ujawniony między J. C. (1) a M. C. i M. Z. konflikt do obu wersji zdarzeń podszedł z dużą dozą ostrożności, przy czym zgromadzony w sprawie – szczególnie osobowy – materiał dowodowy nie daje jednoznacznych podstaw by którąkolwiek z nich uznać za w pełni wiarygodną i odpowiadającą prawdzie” (k. 4 uzas.). Było zatem ze wszech miar słuszne, że Sąd zestawił obie wersje z zeznaniami policjantów wezwanych na miejsce zdarzenia. Ci zaś nie potwierdzili wersji prezentowanej przez oskarżycieli. Jeżeli J. C. (1) miała zadać M. C. tak silne uderzenie w twarz, że jego skutkiem było zaczerwienienie i opuchlizna twarzy, to policjanci musieliby zauważyć ślady uderzenia a przy tym z pewnością M. C. powiedziałby im o tym, że został uderzony. Tymczasem ani M. D., ani B. H. nie dostrzegli zaczerwienienia czy opuchlizny twarzy oskarżyciela. Co więcej – nikt na miejscu interwencji nie wspominał o takim zdarzeniu. Dlatego informacja taka nie znalazła się także w ich notatnikach służbowych ani w notatce urzędowej z interwencji. Gdyby zaś M. Z. została tak dotkliwie znieważona przez oskarżoną, to z pewnością poinformowałaby o tym przybyłych na interwencję policjantów. A jednak przedmiotem interwencji była wyłącznie kwestia sprzedaży przez M. C. pralki, do której słuszne pretensje zgłaszała J. C. (1). Autor apelacji nawet nie usiłował podważyć pozytywnej oceny wartości dowodowej zeznań policjantów M. D. i B. H.. Jest zaś oczywiste, że w obliczu ich zeznań (potwierdzonych zapisami w notatnikach służbowych i notatce urzędowej) wersja oskarżycieli prywatnych była nie do przyjęcia. Zwłaszcza, że Sąd pierwszej instancji trafnie dostrzegł także niezgodności pomiędzy zeznaniami M. C. a zeznaniami M. Z.. W szczególności zaś M. Z. nie potwierdziła, by dzwoniąc do niej z lombardu M. C. poinformował ją, że został uderzony przez J. C. (1) i prosił o przyniesienie 200 złotych. M. Z. zeznała, że miała przy sobie 200 złotych i z własnej inicjatywy zaproponowała właścicielowi lombardu tę kwotę. Wersję oskarżyciela co do prośby o przyniesienie 200 złotych M. Z. potwierdziła dopiero później. Rozbieżności w zeznaniach oskarżycieli dodatkowo podważały ich wartość dowodową. Można przy tym dodać, że ewidentnie nieszczerze zeznania M. C. (nie mógł zostać mocno uderzony w twarz, w sposób powodujący zaczerwienienie i opuchliznę, skoro nikt nie dostrzegł u niego żadnych śladów takiego uderzenia) nie mogły stanowić dowodowego wsparcia innych wątpliwych zeznań, a mianowicie twierdzeń M. Z., jakoby została słownie, wulgarnie zaatakowana przez J. C. (2). W tych okolicznościach (niezgodność zeznań oskarżycieli, wiarygodne zeznania przybyłych na interwencję policjantów, które absolutnie nie potwierdzały wersji prezentowanej w toku postępowania przez oskarżycieli) w sprawie co najmniej pozostawały nie dające się już uzupełnić wątpliwości. A te należało zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej J. C. (1). I z tych właśnie powodów, a nie wskutek „przyjęcia /.../ że wyjaśnienia oskarżonej J. C. (1) i zeznania świadka J. P. (2) należy uznać za wiarygodne” (pkt 2. zarzutów apelacji) zapadł wyrok uniewinniający, który Sąd odwoławczy z pełnym przekonaniem zaakceptował. Zarzut apelacji naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. okazał się całkowicie chybiony. Ocena, że świadek J. P. (2) zataił posiadane spostrzeżenia z miejsca zdarzenia nie wносиła niczego do sprawy i była całkowicie dowolna. Z jego zeznań nie było możliwe wyinterpretowanie tego, że oskarżona popełniła zarzucone jej przestępstwa.

Bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były zawarte w apelacji i stanowiące podbudowę zarzutu 1. dywagacje dotyczące tego, że kwota 1.620 złotych przekazana małżonkom C. przez matkę M. C. weszła w skład majątku osobistego oskarżyciela prywatnego. Dla rozważań obejmujących przebieg wydarzeń pomiędzy stronami w dniu 21 sierpnia 2014 r. w ok. godz. 8:30 w Ś. przy Pl. (...) była to okoliczność zupełnie nieistotna. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy w Poznaniu nie dostrzegł żadnego błędu w ocenie zaprezentowanej w tym zakresie przez Sąd Rejonowy w Śremie. Pralka, stanowiąca przedmiot sporu w dniu 21 sierpnia 2014 r., została zakupiona przez oboje małżonków za

pieniądze otrzymane w prezencie od matki M. C. z przeznaczeniem na zakup sprzętu gospodarstwa domowego. W ten sposób zgodnie z art. 34 k.r.o. stała się ona składnikiem majątku wspólnego, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Reasumując należy stwierdzić, że w swojej apelacji skarżący nie zdołał skutecznie podważyć oceny dowodów i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, przy czym zarzuty, jakie podniósł, w większości nie nadawały się nawet do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego wyroku. Obie strony postępowania trwały przy swoich (sprzecznych między sobą) twierdzeniach. Żaden z wiarygodnych świadków nie potwierdził wersji oskarżycieli (która wykazywała istotne rozbieżności w zeznaniach M. C. i M. Z.). A zatem nie zostało udowodnione przez oskarżycieli prywatnych sprawstwo J. C. (1) w zakresie czynów zarzuconych jej prywatnym aktem oskarżenia. Kiedy bowiem dowody na poparcie oskarżenia nie są do końca zgodne i spójne a przy tym nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnych zeznaniach osób nie związanych z żadną ze stron (funkcjonariuszy Policji) – oskarżenie upada. Co najmniej istnieją bowiem nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w Poznaniu obciążył oskarżycieli prywatnych kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w zakresie dotąd poniesionym (w ramach uiszczonej zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania prywatno-skargowego), wymierzając im zgodnie z art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) opłaty za drugą instancję w kwotach po 60 złotych.

Wojciech Wierzbicki Jarosław Komorowski Agata Adamczewska